Feliks Janiewicz - Concertos for violin and orchestra (2007)

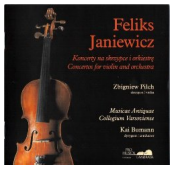

Violin Concerto No. 3 in A Major *1. I. Allegro 10:04 2. II. Adagio 05:53 3. III. Rondo 06:39*
Violin Concerto No. 5 in E Minor
4. I. Largo. Allegro moderato 15:38 5. II. Adagio 04:35 6. III. Rondo. Allegretto 06:42
Zbigniew Pilch - violin Musicae Antiquae Collegium Varsoviense Kai Bumann – conductor

Feliks Janiewicz (Szczęsny Yaniewicz) - Polish violinist, conductor and composer, born in Vilnius. In 1777 he went to Warsaw, when he played in the royal chapel. In 1785 he went to Vienna, when he met W. A. Mozart and J. Haydn. He quickly became famous as a violinist and conductor. From 1792 he lived in Britain, in 1813 he was the founder member of the Philharmonic Society of London. He composed violin concertos, trios, divertimenti, piano music and songs. --- en.chopin.nifc.pl

Powiem wprost: oniemiałem! Pierwsze chwile z koncertami Feliksa Janiewicza wprowadziły mnie w stan permanentnej euforii. Jakbym świata poza tymi recitalami skrzypcowymi nie widział. Co tam Haydn, co tam Mozart… Janiewicz!!!

Kompozytor to – jako się rzekło w notce wprowadzającej – zupełnie nieznany. Większość faktów (a raczej zdarzeń z potencjalnej biografii) pozostaje obcymi polskiej historiografii. A w najlepszym razie niepotwierdzonymi. Żył, był, komponował w czasie, gdy I Rzeczpospolita – owa kolebka naszej państwowości, do której wzdychamy, za którą marzymy i której czasami jest nam wstyd – chwiała się i w końcu upadła. Dokumentnie.

Janiewicz (choć w nielicznych źródłach spotyka się również wersję nazwiska Yaniewicz) napisał w sumie niewiele utworów. Ot, kilka koncertów skrzypcowych (bo w końcu na tym instrumencie zasłynął jako niezrównany artystka), koncert fortepianowy (oj, to ja bym chętnie posłuchał – kocham koncerty fortepianowe) , jakieś tria i divertimenti, ot, cała spuścizna. Dużo nie ma. Ale za to jak już jest – to poraża JAKOŚCIĄ.

Album z dwoma koncertami na skrzypce i orkiestrę nagrany przez Zbigniewa Pilcha i Musicae Antiquae Collegium Varsoviense wydany został przez Fundację Pro Musica Camerata działającą przy Warszawskiej Operze Kameralnej. Nie sprawdzałem, czy wcześniej pojawiły się jakiekolwiek wykonania utworów Janiewicza zarejestrowane na płytach, jednak to, co wpadło w moje ręce i zaszczyciło uszy jest po prostu znakomite.

Najpierw koncert nr 3, napisany przez kompozytora prawdopodobnie około roku 1791. Tak wyraziście mozartowski, jak tylko możemy sobie wyobrazić. To klasycyzm w każdej nucie: jest temat główny, podawany przez skrzypce, jest jego ewolucyjne powielane przez partie orkiestry. Poszczególne części łakną naszego zasłuchania, docierając do słuchacza coraz to bardziej melodyjnymi, piękniejszymi z każdą zagraną nutą frazami. Muzyka po prostu chwyta słuchacza za serce i nie daje mu odetchnąć. Całość napisana jest tak urokliwie, iż mamy wrażenie, jakoby to jeden z klasyków wiedeńskich napisał ku radości oklaskującej go publiczności. A tu taka niespodzianka – Feliks Janiewicz pokazuje się nam tu z taką lekkością własnego wybujałego talentu, jakby chciał powiedzieć „patrzcie, takie koncerty, to ja, z zapyziałego Wilna mogę sobie dla zabawy skreślić”.

Koncert nr 5 jest inny. Powstał później (Rzeczpospolitej już nie było, a powiew napoleońskich proporców niósł ze sobą wizję nowego, romantycznego świata), bo około 1803 roku, gdy Janiewicz przebywał na Wyspach Brytyjskich. Co ciekawe – utwór ten ma sobie sporo z nadchodzących założeń romantycznych: nawiązanie do zasłyszanych tematów ludowych, grę uczuciami, tak bardzo rozedrganymi za sprawą wydarzeń z początku XIX wieku. Janiewicz śmiało operuje w nim środkami ekspresji, jakich później nie będzie żałował młody Chopin zwłaszcza w różnych fantazjach na tematy polskie. U Janiewicza ta mistyczna, wschodnioeuropejska tęsknota ujawnia się najpełniej w finałowym Rondo. Allegretto z piątego koncertu. Jakieś motywy żydowskie przebijają się z melodii skrzypiec, jak zachwycająco i cudnie podawanej przez Zbigniewa Pilcha. A wszystko to inkrustują bogate frazowania, jakby lekką ręką zapożyczone od Vivaldiego. Rewelacja. --- classicsunday.wordpress.com

download (mp3 @320 kbs):

yandex 4shared mega mediafire zalivalka cloudmailru uplea

back